

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnosa: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnosa: miesięcznie 1,30, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwartalnie 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półroc. 18, rocznie 36 kr. do Szwajcarii i Danji Mies. 3,50 h., kwart. 10,50 h., pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

WYKONANIE: „OAZA” (gm. hotelu) DZIS
chcemy męża Arcywesola farsa w 5-ciu częściach, wykonana przez Tow. „Sfinks” w Warszawie.

KURATY.

Mowa tronowa cesarza Karola.

WIEDEN, 16 (B. K.) Dnia 31 maja na otwarciu parlamentu w Burze cesarz Karol wygłosił wielką mowę tronową, w streszczeniu brzmiącą jak następuje:

Wstęp swej mowy cesarz Karol poświęcił wspomnieniu cesarza Franciszka Józefa, poczem mówił: Czuję na sobie ciężar i siłę do należytego spełnienia klerowniczych obowiązków panującego w tych wyjątkowo trudnych czasach. Interes państwa nie pozwalał na dalszą bezczynność przedstawicielstwa ludowego. Wzywam Panów obecnych do pracy konstytucyjnej i liczę na waszą działalność.

Jest moją wolą zawsze wypełniać moje prawa monarcha w duchu prawdziwie konstytucyjnym, przestrzegającym prawne swobody obywatelskie i zapewniającym obywatelom przewidziany przez konstytucję udział w życiu państwowym. Najlepszym zabezpieczeniem dobra państwa jest wolny, obdarzony prawami lud.

Pamiętając o moim obowiązku złożeń zobowiązań konstytucyjnych i stojąc przy zamiarze wiernego ich wypełniania, muszę jednak obecnie przestrzegać tych praw państwowych, które rozstrzygające decyzje w wielkim momencie zawierania pokoju w moje oddają ręce.

Ale jestem przekonany, iż pomyślny rozwój życia państwowego, po usunięciu wyjątkowych stosunków wojennych niemożliwe jest bez odbudowy stosunków konstytucyjnych i to zarówno w centrali państwa, jak i w poszczególnych krajach koronnych, zwłaszcza zaś w Czechach. Wyjątek tu stanowi Galicja,

zmarły bowiem cesarz wytknął drogę do rozwiązania sprawy Galicji. Wzywam państwa do współdziałania ze mną w tworzeniu warunków, któreby w ramach jednolitości państwowej pozwoliły rozwijać się narodowo i kulturalnie poszczególnym ludom.

Postanowiłem złożeń zobowiązań konstytucyjnych powstrzymać do niedalekiego, jak mam nadzieję, momentu gdy utrwalone zostaną fundamenty nowej silnej i szczęśliwej Austrii na wewnątrz i zewnątrz. Ale już obecnie oświadczam, iż chcę być dla moich wiernych ludów władcą zawsze sprawiedliwym, pełnym miłości i zrozumienia sytuacji w duchu idei konstytucyjnych i prawdziwej demokracji.

Gorąco omówiwszy waleczność i czyny wojsk monarchii, cesarz mówił jak następuje o Rosji.

O zaprzyjaźnionego z nami sąsiada wschodniego szerzyć się zaczyna zrozumienie bezmyślności jego wojennej polityki. Mamy nadzieję, iż ten proces wewnętrzny pomyślnie się rozwinię i udzieli się innemu państwu koalicji. Ale zarazem gotowi jesteśmy, ściśle współdziałając z naszymi sprzymierzeńcami, orędownie walczyć o pomyślnie zakończenie wojny.

Dalszy ciąg mowy tronowej omawiał sprawy gospodarcze.

Zakończył wezwaniem posłów do pamiętania o całokształcie potrzeb państwowych.

Podczas wygłaszania mowy państwa nastroj niezwykłe uroczyste. Posłowie zgottowali cesarzowi entuzjastyczne owacje.

czyne wojny, opowiadają się za autonomią narodową i za zawarciem pokoju bez aneksji i odszkodowań. W szczególności zwracają się delegaci socjalistyczni z

Austrii przeciwko aneksji Belgii, są za państwową samodzielnnością narodu serbskiego oraz za dostępem do morza dla Serbii przez złączenie z nią Czarnogóry. Południowo-słowiańskie narody, łącznie z Bośnią muszą pozostać w związku z monarchją dla

austriacko-węgierską. Dalej delegaci występują za samodzielnnością Finlandji i Polski, przy zapewnieniu autonomji dla Polaków w Galicji, w Prusach aż do trwałego uregulowania sprawy polskiej oraz za pełną autonomją dla austriackich Rusinów.

Przedstawiciele armji rosyjskiej domagają się pokoju.

PETERSBURG, 16 (B. K.) Państw. Agencja Tel. donosi: Kongres delegatów z frontu powzwał jednogłośnie następującą rezolucję: Armja w okopach oświadcza, iż jest koniecznem podjąć wszelkie środki, zmierzające do możliwie najszybszego pizierwania przelewu krwi i zawarcia pokoju bez aneksji i od-

szkodowań na podstawie prawa decydowania o sobie wszystkich narodów. Jednocześnie oświadczono, iż kto chce pokoju, musi się do wojny gotować. Armja rosyjska walczy obecnie w warunkach wielokrotnie gorszych, niż armje sprzymierzeńców. Osa musi być zaopatrzona w amunicję, materiały wojenne, a zwłaszcza w metal na działa.

Przelamanie frontu zachodniego niemożliwe.

HAGA, 16. (tel. wł.) Generalny komendant niemieckiego lotnictwa na froncie zachodnim oświadczył wobec sprawozdawcy pewnego czasopisma holenderskiego, że tylko co wrócił z wielkiej podróży inspekcyjnej na froncie zachodnim. Wyraził on przekonanie, że położenie militarne Niemiec na zachodzie jest nadar pomyślne. O przelamaniu

frontu zachodniego nie może być i mowy.

Rada robotniczo-żołnierska nie chce wojny.

SZTOKHOLM, 16. (tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady robotniczo-żołnierskiej wyrażono niezadawolenie z ostatniego rozkazu dziennego Kierieńskiego, który mówi o konieczności reorganizacji armji. W przeciwieństwie do tego, zażądano stanowczo, żeby rząd dążył usilnie do zawarcia rychłego pokoju.

LUBELSKA RADA
ROBOTNICZA ŻYWNOSCIOWA.

Lublin, 1 czerwca.

Wczoraj wieczorem po wielkim wiecu robotniczym przed gmachem magistratu — gdzie właśnie rozpoczęła obrady Rada miejska — przybył wielki tłum ludności miejskiej.

Manifestanci wysłali do prezydenta miasta delegację, która przedłożyła memoriał w streszczeniu opiewający co następuje:

Szerokie masy ludności pracującej popadają w coraz cięższe warunki żywnościowe, grozi im głód. Instytucje obecnie kierujące aprowizacją, tworzone bez współdziału przedstawicieli warstw pracujących, nie uwzględniają należyte potrzeb tych

warstw. Wobec tego w fabrykach i warsztatach wybrano Radę robotniczą żywnościową, mającą na celu obronę interesów aprowizacyjnych ludu.

Dla polepszenia stosunków aprowizacyjnych R. r. ż. domaga się:

1) ściślego przestrzegania zakazu wywozu środków żywności z kraju wogóle, z Lublina w szczególności;

2) wstrzymania wszelkich rekwizycji na wsi i w mieście;

3) szerokie warstwy ludności całkowicie nie ufają

i komitetom tworzonym bez porozumienia z ludem ogółem. Z tych

Warunki pokojowe socjalistów austriackich.

Żądanie autonomji dla zaboru pruskiego.

STOCKHOLM, 16. (BK.) Holendersko-skandynawscy socjaliści konferowali z niemieckimi socjalistami z Austrii. Ci ostatni uważają imperjalizm za ogólną przy-

dów R. r. ż. wejdzie w łączność z ludem wiejskim w celu tworzenia komitetów gminnych zajmujących się dostarczaniem do miasta żywności. Komitety te R. r. ż. tworzone będą w porozumieniu z ludnością wiejską na zasadach wyborczych;

4) conajmniej połowę członków Wydziału Apropowizacyjnego miejskiego stanowić mają przedstawiciele R. r. ż.

5) Wydz. Apr. winien otrzymać wyłączne prawo prowadzenia do miast produktów żywnościowych;

6) Wydz. Apr. winien otrzymać wyłączne prawo podziału żywności między ludność;

7) Wydz. Apr. winien przeprowadzić spis środków żywności znajdujących się w składach prywatnych;

8) spekulacja i lichwa żywnościowa winny być ostro prześladowane, a towary w celach spekulacji gromadzone, mają być konfiskowane na rzecz Wydziału;

9) w poszczególnych dzielnicach miasta winny być utworzone herbariarnie i tanie kuchnie robotnicze za pieniądze miejskie pod zarządem R. r. ż.

10) Instytucje samopomocy robotniczej i kooperatywy robotnicze winny mieć pierwszeństwo przed przedsiębiorstwami prywatnymi;

11) R. r. ż. domaga się utworzenia wyłonionego ze społeczeństwa polskiego Centralnego urzędu żywnościowego dla całego kraju bez względu na granice obupacyjne;

12) R. r. ż. domaga się przekształcenia G. Kom. Rat. w ten sposób, by się w nim znalazło liczne przedstawicielstwo R. r. ż., dalej R. r. ż. domaga się takiej samej reprezentacji w Radzie gospodarczej przy Generalnym Gubernatorstwie, a, dopóki Rada nie powstanie, utworzenia Centralnego Urzędu żywnościowego, który powinien powstać jaknajprędzej;

13) R. r. ż. domaga się od Rady miejskiej rozpoczęcia robót publicznych w celu przysięcia z pomocą licznym rzeszom robotniczym.

Rada robotniczo — żywnościowa oświadcza, iż na odpowiedź ze strony Rady Miejskiej oczekiwać może najwyżej dni siedem.

Po rozmowie z delegacją wręczającą powyższy memoriał, prezydium miasta udało się przed magistrat, gdzie prezydent Bajkowski oświadczył iż Rada Miejska rozpatrzy żądania memoriału, o części ich sama zadecyduje, o załatwienie zaś reszty zwróci się do odnoszących władz. Odpowiedź Rady Miejskiej udzielona będzie przedstawicielom robotników w przyszłym piątku.

Zgromadzeni wzniesli wówczas okrzyki: Niech żyje Rada miejska! Niech żyje prezydent! Za okrzyki te prezydent podziękował.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył prezydent Bajkowski, w asystencji wiceprezydentów: Kujawskiego i Turczynowicza oraz sekretarzy — radnych: Jasińskiego i Wodzinowskiego. Łożę rajców zajęli radcy: Szczępański, Biernacki i Milewski.

Po dyskusji w sprawie porządku dziennego, Rada zgodziła się na porządek, proponowany przez prezydium.

Następnie sekretarz — radny Wodzinowski odczytał protokół poprzedniego zebrania, który Rada z poprawkami zatwierdziła.

Z kolei prezydent Bajkowski zakomunikował Radzie Miejskiej treść powyżej przytoczonego przez nas memoriału Rady Robotniczej Żywnościowej.

Sprawa ambulatorium miejskiego.

Radny Borsukiewicz referuje następnie projekt Sekcji Sanitarnej w sprawie ambulatorium miejskich:

Opieka nad zdrowotnością miasta wchodzi w zakres działalności samorządu miejskiego i ma dwa zadania: zapobiegawcze i lecznicze. Pierwsza ogranicza się do urządzeń higienicznych miejskich, drugie — dzieli się na pomoc ambulatoryjną, pomoc w szpitalach u chorych, leczenie szpitalne i opiekę nad nieuleczalnymi.

Pierwsze wchodzi w zakres pracy Wydziału Sanitarnego wraz z Wydz. Gospodarczym i policją sanitarną — a, jako sprawa najpilniejsza, jest już obecnie w czyn wprowadzona. Druga — lecznicza częściowo funkcjonuje i wymaga nowych jeszcze organizacji. Do tych właśnie, niezbędnych dla miasta, należą przede wszystkim ambulatoria.

Tematem przeto referatu jest projekt organizacji pomocy ambulatoryjnej dla biednej ludności miasta. Wskazywane są w nim następujące zasady: ambulatorium powinno być miejskie, oddzielone od szpitali; porada i lekarstwa winny być udzielane bezpłatnie.

W kwestii kategorii chorych, którzy będą z bezpłatnych porad korzystać, nastąpi porozumienie między Sekcją Sanitarną, a Sekcją Pomocy Społecznej.

Narazie projektuje się otwarcie jednego centralnego ambulatorium miejskiego, w którym mogłyby być udzielane porady we wszystkich chorobach.

Oddzielne ambulatorium chorób dziecięcych powinno się znajdować przy szpitalu dziecięcym.

Obliczenie budżetu ambulatorium opiera się na przybliżonej ilości porad niezbędnych w ciągu roku i na projektowanej normie wyśrodkowania lekarzy i personelu pomocniczego. A więc: lekarze — 937 50 rb., 2 pomocników — 240 00 rb., akuszerka — 45 00 rb., woźny — 75 00 rb., opał, pranie, sterylizacja narzędzi — 90 rb., i inne — ogółem 1582 50 rb., obliczając wszystko na 3 miesiące. Prócz tego lekarstwa dla chorych, również na przeciąg tyluż miesięcy — 1250 rb. Łącznie przeto — 2832 50 rb.

Koszt urządzenia ambulatorium ogólnego w wydatku jednorazowym przedstawiliby się, według projektu, w sumie 1500 rb.

Wniosek Komisji popierał radni: Biernacki i Zajdeman, który zgłasza poprawkę, domagając się pobierania opłaty za lekarstwo, wydana przez ambulatorium.

Rada Miejska wniosek Sekcji, wraz z poprawką radnego Zajdeman, uchwaliła. (Dokończenie nast.)

Więści polityczne z Warszawy.

(Zjazd N. Z. R. — Powody rozbięcia sojuszu prawicy i lewicy. — L. P. P., a sprawa wojska).

Korespondent „Nowej Reformy” donosi z Warszawy pod datą 29 maja:

Narodowy Związek Robotniczy (N. Z. R.) odbył wczoraj swój zjazd krajowy. Stronnictwo to, z natury rzeczy znajdujące się i pozostające na lewym skrzydle, musi być traktowane jako szczerze aktywistyczna organizacja, która tam, gdzie chodzi o budownictwo państwowości polskiej, zgodnie z programem Centrum, zaznacza zgodnie swe stanowisko z wytycznymi, jakimi się kieruje obóz środka.

Obecnie ujawniona już są powody, które spowodowały rozpadnięcie się sojuszu endecko-socjalistycznego. Pasywistę partii mianowicie do oparcia tego sojuszu o „hasło bojowe”, którem miało być „zjednoczenie ziem polskich”. — O zywista na tej platformie, na której już p. Dmowski oparł swą politykę filorosyjską, zmieścić się nie mógł lewicowy C. K. N. To też został niemiłosiernie przez pasywistyczne koło międzypartyjne ze wspólnej „platformy” stracony.

W sobotę zarząd Ligi państw. polsk. zajmował się sprawą ostatniego poboru zgłoszonych już ochotników i powziął następującą uchwałę: „Po dyskusji i wyjaśnieniu faktycznej strony asenterunku zapisanych w komisariatach warbunkowych ochotników do wojska polskiego, centralizacja uznaje odbycie się asenterunku za fakt konieczny i pomyślny.

Zostatniej poczty.

Kontrofenzywa austriacka na froncie włoskim.

Agencja Stefaniego w Rzymie i paryski „Temps” stwierdzają, że komenda wojsk austro-węgierskich na froncie włoskim zamierza podjąć kontrofenzywę. Punkt wyjścia tej kontrofensywy i cel jej nieznane są komendzie włoskiej.

Odwrot Rosjan na froncie azjatyckim.

„Dapêche de Lyon” zwraca uwagę na komunikat rosyjski, wedle którego pochód wojsk rosyjskich w Mezopotamii został wstrzymany, natomiast poczynione zostały zarządzenia do ogólnego odwrotu na froncie tureckim.

Sto tysięcy na głodnych miasta Krakowa.

Na uroczystym dorocznym zebraniu Akademii umiejętności w Krakowie zawiadomił prezes Stanisław hr. Tarnowski, że uwzględniając wyjątkowo tragiczne położenie szerokich warstw ludności w chwili obecnej, postanowiła Akademia umiejętności złożyć sumę stu tysięcy koron jako dar do rąk Książęcego Biskupiego Komitetu na rzecz dotkniętych nędzą mieszkańców Krakowa.

Sprawa polska w Sztokholmie.

Posel Diamand, członek gal. partii socjalistycznej, przedstawił na konferencji w Sztokholmie, że naród polski żąda niezawisłej Polski, i że Polska musi być zupełnie samodzielnym państwem, jeżeli ma stanowić wal ochronny Europy.

Warunki pokojowe Rosji.

Socjalistyczny deputowany francuski, Cachin i Moutet, którzy powrócili do Paryża z Petersburga, przywieźli rosyjskie warunki pokojowe w ogólnych zarysach. Zastrzegają one przede wszystkim dla narodów prawo stanowienia o sobie, a w każdym razie autonomię. Odnosi się to do Belgii, Serbii, Polski, Alzacji i Lotaryngii, Szwecji i Finlandii itd. Dalej określają rosyjskie warunki pokojowe zasadniczą podstawę stosunków między narodowych, jak ogólne rozbrojenie, wolność mórza, możliwość rozwoju gospodarczego i zniesienie tajnej dyplomacji.

Sprawa aprowizacji Warszawy.

Rozpaczliwa sytuacja aprowizacyjna stolicy Polski był — jak donosi korespondent „Dz. Nar.” — przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej. Rezultat obrad wyraził się w przekonaniu, że zarząd miasta katastroficznie wisi jak widmo nad Warszawą, możnaby jedynie przestworzenie „Centrali aprowizacyjnej” dla kraju całego, która to centrala uniezależniona zupełnie w swej działalności od władz okupacyjnych, mogłaby dysponować zapasami żywności w myśl potrzeb najistotniejszych ludności. To jest punkt kardynalny, który wszystkie grupy Rady miejskiej wysuwają i od którego nie odstąpią.

Drugim niemniej ważnym zadaniem jest zamknięcie granicy dla wywozu żywności do Niemiec.

Tu przypomnieć warto, że tożądanie, wystosowane również w formie wniosku do władz okupacyjnych opiera się na wydanym niedawno przez gen. gubernatora lubelskiego rozporządzeniu o zamknięciu granicy dla wywozu żywności z terenów okupacyjnych.

Co się tyczy czerpania dla okupacji niemieckiej żywności z okupacji austriackiej, to sprawa ta przedstawia się jak następuje:

Generalne gubernatorstwo lubelskie nie posiada, według zasięgniętych na miejscu przez członków miast, żadnych informacji — nadmiaru żywności. I tam warunki życia są coraz trudniejsze. Ale zważywszy na katastrofalne wprost położenie ludności na okupacji niemieckiej, zgodzono się ewentualnie na odstąpienie ludności gen.-gubernatorstwa warszawskiego pewnego zasobu żywności, gdyby tamtejsze społeczeństwo polskie uzyskało gwarancje, że zapasy te będą przeznaczone li tylko dla ludności miejscowej.

W łonie warszawskiej Rady miejskiej zrodziła się myśl, popiera na zamaszczą przez elementy radykalne, aby w razie nieuwzględnienia obecnych żądań w dziedzinie aprowizacyjnej — Rada miejska, jako bezsilna w swej pracy — rozwiązała się.

Wniosek, dotyczący spraw aprowizacji przyjęto jednomyślnie.